

W 2020 r. będzie drożej. Ceny prądu uderzą we wszystkich

Niestety, ale niebawem przyjdzie nam zmierzyć się z rzeczywistością, w której królują podwyżki, wzrosty cen, zwiększenie opłat i podatków.

Robiąc zakupy spożywcze widać już na rachunku różnicę w cenach produktów porównując je do tych sprzed roku. I będzie tylko gorzej... Rząd nie ma swoich pieniędzy, aby dać coś obywatelom najpierw musi im to zabrać. Musimy wreszcie zrozumieć, że programy typu 500+ nie finansują się z prywatnych pieniędzy polityków tylko z naszych własnych. Oby nie stało się tak, że niebawem na prąd stać będzie tylko najbogatszych obywateli...

Zachęcamy do zapoznania się z artykułem autorstwa portalu www.businessinsider.com.pl



Oto fragment artykułu:

„Można przyjąć, że podrożeje zdecydowana większość towarów na sklepowych spółkach. – Nawet jeśli w przyszłym roku właściciel domku jednorodzinnego nie zapłaci jeszcze większych rachunków za prąd, **odczuje podwyżki energii, robiąc chociażby zakupy w piekarni** – zapewnia Marcin Roszkowski, prezes Instytutu Jagiellońskiego. Dodaje, że **w górę pójść też ceny materiałów budowlanych, w tym - cementu i stali.** To odbije się na zbierającym dziś kokosy rynku deweloperskim. – Deweloperzy utrzymują produkcję mieszkań na bardzo wysokich poziomach, całkowicie ignorując ewentualność nadejścia cyklicznego spowolnienia – mówi Jarosław Jędrzyński, ekspert portalu RynekPierwotny.pl.

Jeśli w przyszłym roku koniunktura się jeszcze utrzyma – za drożący prąd zapłacą nabywcy mieszkań

. Sytuacja zrobi się ciekawa, jeśli w kolejnych kwartałach budowlanka zacznie notować dekoniunkturę i deweloperzy nie będą mieli większego polu manewrowania w cenach.”

Całość artykułu dostępna jest [TUTAJ](#)